

**Sygn. akt I ACa 1578/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Małgorzata Rybicka- Pakuła

SO del. Jan Wawrowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko (...) Publicznemu Szpitalowi (...) im. prof. W. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 kwietnia 2013 r. sygn. akt II C 153/13

***I. uchyla zaskarżony wyrok częściowo w punkcie I (pierwszym) co do kwoty 30.539,72 zł (trzydzieści tysięcy pięćset trzydzieści dziewięć złotych siedemdziesiąt dwa grosze) i w tym zakresie postępowanie umarza,***

***II. oddala apelację,***

***III. zasądza od (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. W. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 1578/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 października 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. W. (...) z siedzibą w W. kwoty 141.888,57 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwot i dat szczegółowo opisanych w pozwie. Wskazane kwoty stanowią należność za leki i produkty farmaceutyczne dostarczone pozwanemu.

Pismem z dnia 8 listopada 2012 roku powód ograniczył żądanie do sumy ogólnej 141.709,56 zł i cofnął pozew co do kwoty 179,01 zł – w ramach kwoty żądanej z odsetkami od dnia 22 sierpnia 2012 roku wniósł o zasądzenie wyłącznie

odsetek i to za okres nie do dnia zapłaty, lecz do dnia 30 października 2012 roku. Wyjaśnił, że pozwany uregulował tę część zadłużenia.

W dniu 7 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo, jednocześnie umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, w którym wniósł o rozłożenie świadczenia na 4 raty płatne kwartalnie oraz odstąpienie od obciążania kosztami procesu, powołując się na trudną sytuację finansową.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał żądanie pozwu, wnosząc o nieuwzględnianie wniosku o rozłożenie należności na raty.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględniając powództwo w całości zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 141.709,56 zł wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi oraz kwotę 7.073,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu, odstępując od obciążenia pozwanego pozostałymi kosztami procesu – zastępstwa procesowego powoda.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej P.) jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność w zakresie hurtowego obrotu lekami i produktami farmaceutycznymi. Po wygraniu procedur dotyczących udzielenia zamówień publicznych, zawarł z (...) Publicznym Szpitalem (...) im. prof. W. (...) z siedzibą w W. (dalej Szpital) kilka umów dotyczących dostarczania medykamentów. Według umów Szpital był obowiązany zapłacić za otrzymane produkty w terminie 90 bądź 60 dni, zależnie od konkretnej umowy, od daty otrzymania faktury. Na tej podstawie dostarczano Szpitalowi leki. P. sprzedawał Szpitalowi leki również poza procedurą zamówienia publicznego z 30-dniowym terminem płatności. Należności za leki nie był przez Szpital płacone. Zaległości złożyły się na zadłużenie w wysokości 141.888,57 zł, z czego: 775,98 zł z terminem płatności 11 sierpnia 2012 r., 4.782,24 zł od dnia 13 sierpnia 2012 r., 1.840,75 zł od dnia 13 sierpnia 2012 r., 3.103,40 zł od dnia 16 sierpnia 2012 r., 371,52 zł od dnia 14 sierpnia 2012 r., 2.754,00 zł od dnia 16 sierpnia 2012 r., 2.300,94 zł od dnia 16 sierpnia 2012 r., 5.791,50 zł od dnia 20 sierpnia 2012 r., 4.782,24 zł od dnia 20 sierpnia 2012 r., 811,62 zł od dnia 18 sierpnia 2012 r., 811,62 zł od dnia 20 sierpnia 2012 r., 2.413,91 zł od dnia 20 sierpnia 2012 r., 179,01 zł od dnia 21 sierpnia 2012 r., 283,50 zł od dnia 27 sierpnia 2012 r., 4.782,24 zł od dnia 27 sierpnia 2012 r., 3.958,42 zł od dnia 27 sierpnia 2012 r., 4.017,60 zł od dnia 28 sierpnia 2012 r., 46.378,48 zł od dnia 28 sierpnia 2012 r., 829,14 zł od dnia 29 sierpnia 2012 r., 4.827,82 zł od dnia 3 września 2012 r., 4.884,84 zł od dnia 4 września 2012 r., 1.466,57 zł od dnia 4 września 2012 r., 3.672,00 zł od dnia 4 września 2012 r., 4.270,32 zł od dnia 6 września 2012 r., 4.782,24 zł od dnia 10 września 2012 r., 4.351,32 zł od dnia 12 września 2012 r., 371,52 zł od dnia 11 września 2012 r., 5.584,24 zł od dnia 13 września 2012 r., 7.950,04 zł od dnia 17 września 2012 r., 1.137,67 zł od dnia 18 września 2012 r., 520,99 zł od dnia 18 września 2012 r., 4.770,03 zł od dnia 21 września 2012 r., 943,06 zł od dnia 19 września 2012 r., 1.387,80 zł od dnia 20 września 2012 r.

Szpital nie kwestionował otrzymania towarów, ich właściwej jakości oraz zgodności wystawionych faktur ze stanem rzeczywistym. Nie zareagował również na przesłane wezwanie do zapłaty. W dniu 31 października 2012 roku Szpital zapłacił P. kwotę 179,01 zł tytułem należności za fakturę płatną do dnia 22 sierpnia 2012 roku.

Szpital ustawicznie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, w szczególności uzyskuje ujemne wyniki bilansowe. Wynika to z ogólnej sytuacji w służbie zdrowia, na którą składa się w szczególności sposób rozliczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia, wysokość środków od niego otrzymywanych oraz zasady rozliczeń za świadczenia udzielone po przekroczeniu limitu wynikającego z umowy z płatnikiem. Szpital udziela również specjalistycznych świadczeń o ogromnym znaczeniu dla społeczeństwa (prowadzi oddział zajmujący się żywieniem pozajelitowym, duży nowoczesny oddział noworodkowy, zajmuje się między innymi leczeniem zapaleń trzustki, chirurgią plastyczną, posiada najwyższy trzeci stopień referencyjności). Niezależnie od wysokiej specjalizacji stanowi bardzo istotną placówkę na swoim terenie.

P. jest obciążony znacznej wysokości, sięgającym kilkunastu milionów złotych, kredytem zaciągniętym na prowadzenie działalności. Zadłużenie Szpitala wobec P. związane z dostarczaniem leków przekracza milion złotych, a niektóre spośród wierzytelności pochodzą sprzed 2 lat. Wcześniej prowadzone postępowania egzekucyjne były skuteczne i powodowały szybkie zaspokojenie wierzyciela z rachunku bankowego Szpitala. W maju 2012 roku rachunek bankowy Szpitala wolny był od zajęć egzekucyjnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, mając na uwadze, że istota sporu sprowadzała się do rozpoznania wniosku pozwanego o rozłożenie należności na raty oraz odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu, gdyż samo istnienie oraz rozmiar należności nie były niekwestionowane, Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności na raty. Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie ma bowiem podstaw tak faktycznych, jak i prawnych, by Sąd ingerował w niesporne i wymagalne zobowiązanie między P. a Szpitalem na podstawie art. 320 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, na którym spoczywał w tym wypadku ciężar dowodu w zakresie wykazania zaistnienia okoliczności uzasadniających objęcie go w tej sprawie ochroną, jaką daje przepis art. 320 k.p.c., takich okoliczności w istocie nie wykazał. Z przedłożonych przez pozwanego bilansów wynika, iż na koniec czerwca 2012 r. posiadał on aktywa trwałe wartości 48.191.265,61 zł, niezależnie zaś od tego aktywa obrotowe w wysokości 16.267.237,94 zł, w tym w ramach należności krótkoterminowych – 8.941.006,84 zł oraz środki pieniężne i inne aktywa pieniężne w wysokości 465.935,85 zł. Poza powyższymi dokumentami, jako jedynymi obrazującymi sytuację majątkową powoda na koniec roku 2011 oraz w poprzednich latach 2010 i 2009, a także powołaniem się na wydane przed ponad rokiem postanowienia w przedmiocie zwolnienia go od kosztów sądowych z uwagi na sytuację majątkową, pozwany nie przedstawił jakichkolwiek innych dokumentów, które przemawiać mogłyby za niemożnością uiszczenia przez niego jednorazowo dochodzonej przez powoda kwoty.

Ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy i może być tym zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Wynika to z faktu, iż dopuszcza ona znaczną ingerencję Sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. W piśmiennictwie wyrażono przy tym pogląd, uznający wymienioną przesłankę za spełnioną jedynie wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową i rodzinną dłużnika oraz szczególny charakter sprawy, wyrok zasądzający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji (uchwała SN z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06, Biul. SN 2006/12/9).

Ponadto ochrona pozwanego przewidziana przepisem art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę powoda, wymaga przy tym również uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także uzasadnionego interesu powoda.

Pozwany znajduje się niewątpliwie w trudnej sytuacji finansowej, na co ma wpływ zarówno charakter działalności, jaką prowadzi, jak i sposób jej finansowania, opierający się zasadniczo na środkach uzyskiwanych w ramach realizacji stosownych kontraktów zawieranych z NFZ. Znana jest problematyczność uzyskiwania zapłaty za świadczenia nadlimitowe. Nie oznacza to jednak, iż pozwany nie dysponuje środkami które pozwalają mu na jednorazową realizację przyjętego zobowiązania.

Z przedłożonych przez pozwanego bilansów oraz rachunków zysków i strat wynika, iż posiada on środki wystarczające na jednorazowe pokrycie zasądzonego wyrokiem świadczenia. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż wnosząc o rozłożenie przedmiotowego świadczenia na raty, powołując się na trudną sytuację finansową w odniesieniu tak do jego jednostki jak i ogólnie wszystkich placówek służby zdrowia, pozwany nie wykazał w istocie, aby konieczność dokonania w tym wypadku jednorazowej zapłaty kwoty 141.709,56 zł z odsetkami nie była możliwa i narażała go na niepowetowane szkody, bądź też jakiegokolwiek szkody związane z realizacją podstawowego zakresu jego działalności, którą jest świadczenie usług medycznych. Znamienne jest, że mimo deklarowanej niemożności zaspokojenia powoda

z rachunku bankowego pozwanego po wszczęciu egzekucji możliwe jest niezwłoczne i jednorazowe zaspokojenie wierzyciela, a sam rachunek wolny jest od utrzymujących się dłużej zajęć egzekucyjnych.

Nie sposób nie zauważyć także, iż pozwany działa jako jednostka sektora finansów publicznych, zaś podmioty tego rodzaju są ustawowo obowiązane do dokonywania wydatków w sposób celowy i oszczędny, umożliwiający terminową realizację zadań w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Udzielając zatem w roku 2011 zamówień publicznych obowiązany był zarówno tak ukształtować treść zamówienia i umowy, aby dostosować będące wynikiem jej zawarcia zobowiązanie do swoich realnych możliwości finansowych, mając na uwadze, iż już udzielając takiego zamówienia obowiązany był zabezpieczyć na jego realizację środki w bieżącym jak i przyszłorocznym wówczas budżecie.

Możliwość zastosowania w tej sprawie przepisu art. 320 k.p.c. nie uzasadnia przy tym twierdzenie pozwanego, iż powód będąc z nim w stałych stosunkach gospodarczych miał świadomość realiów dotyczących zapłaty za dostarczony towar, a także gołosłowne w istocie w okolicznościach niniejszej sprawy twierdzenie pozwanego, iż postępuje on względem kontrahenta lojalnie i ostatecznie swoje zobowiązania spona, skoro od daty wytoczenia niniejszego powództwa uregulował zaległe zobowiązanie w kwocie zaledwie 179,01 zł, nie tylko nie przedstawiając powodowi jakichkolwiek propozycji dobrowolnych spłat, ale też unikając odpowiedzi na wezwanie do zapłaty.

Uznając zasadność uwzględnienia także interesu pozwanego, nie można doprowadzić do sytuacji, w której powód jako wierzyciel nie może uzyskać całości należnego mu świadczenia przez okres ponad roku, w sytuacji, gdy suma wierzytelności jakie w stosunku tylko do pozwanego posiada przekracza milion złotych, co stanowi znaczącą część obrotów powoda. Zauważyć należy, że powód w swej działalności posługuje się kredytem bankowym, którego obsługi koszty przecież musi ponosić. Nie można zatem doprowadzić do sytuacji, w której wbrew treści zobowiązania powód kredytowałby bezpłatnie pozwanego, a sam musiał ponosić koszty związane z koniecznością uzyskania środków na bieżącą działalność.

Usprawiedliwienia nie znajduje praktyka pozwanego, który niezależnie od ustaleń umownych zdaje się samodzielnie ustalać kolejność realizowania zobowiązań, nie wskazując przy tym, poza ogólnikowym odwołaniem się do powszechnie znanej trudnej sytuacji placówek medycznych, na jakiegokolwiek próby ograniczenia czy to wydatków, czy też przynajmniej sukcesywnego częściowego, a nie jednostkowego i śladowego spłacania swoich zobowiązań względem pozwanego.

Nie sposób też nie zauważyć, iż obie strony były w chwili powstania zobowiązania profesjonalistami uczestniczącymi w obrocie gospodarczym. Z tej przyczyny należało uznać, że w stosunku do podmiotów profesjonalnie i stale zajmujących się tego typu działalnością, działających w znanych sobie realiach gospodarczych, nie można stosować taryfy ulgowej w stosunku do jednych podmiotów kosztem innych, tym bardziej, iż pozwany udzielając w ramach umów zamówień publicznych na dostawę środków medycznych, znając swoje możliwości finansowe i ograniczenia wynikające z refundowanego systemu zapłaty za udzielane świadczenia, obowiązany był tak ukształtować stosunek zobowiązaniowy z pozwanym, aby uwzględniał on realia w zakresie czy to ilości zamawianych artykułów, czy też terminu płatności. Nie sposób za usprawiedliwione uznać przerzucenie de facto na powoda, który w swojej działalności jako spółka prawa handlowego obowiązany jest stosować się do reguł gospodarki rynkowej, finansowania pozwanego poprzez jego kredytowanie w zakresie zakupu artykułów medycznych, wbrew woli spółki i ustaleniom umownym. Co najmniej dziwnym zdaje się w tym wypadku twierdzenie, iż pozwany winien był liczyć się z taką koniecznością, współpracując stale z pozwanym.

Godzi się odnotować, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegos nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ za nadwykonania są faktem od wielu lat. Nie jest okolicznością nową powoływany przez pozwanego wzrost kosztów pracy. Nie wykazano, aby w tym zakresie nastąpiły istotne niekorzystne dla pozwanego zmiany między zawarciem umowy z powodem a powstaniem zadłużenia objętego pozwem.

Rozstrzygając z kolei o kosztach procesu Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż zgodnie z art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę, a taką jest w okolicznościach tej sprawy Szpital, obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż niezależnie od wyrażonej przepisem art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zachodzą okoliczności szczególne, które uzasadniają odstąpienie w części od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie powodowej, zgodnie z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. Przywołany przepis stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Na poniesione przez powoda w tym procesie koszty składają się zasadniczo koszty opłaty sądowej od pozwu oraz koszty udziału po jego stronie profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Zważywszy przy tym zarówno trudną sytuację finansową pozwanego, jak i charakter jego działalności, z koniecznością prowadzenia której wiąże się dochodzone w tej sprawie roszczenie, sposób, w jaki prowadził on niniejszy proces, a także zakres podjętych w tej sprawie przez pełnomocnika powoda czynności, Sąd uznał za zasadne obciążenie pozwanego jedynie obowiązkiem zwrotu na rzecz strony powodowej poniesionych przez nią kosztów uiszczonych w tej sprawie opłaty sądowej od pozwu oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a więc kwotami wyłożonymi na rzecz podmiotów publicznych w związku z wszczęciem procesu. Odstąpiono natomiast od obciążenia pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda. Sąd miał tutaj na uwadze, że zakres udzielonego pełnomocnictwa procesowego wskazuje na wykonywanie przez te same osoby stałej obsługi prawnej powoda, co wskazywałoby na brak dodatkowych kosztów związanych z prowadzeniem niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, iż pozwany nie negował konieczności spłaty swoich zobowiązań, w jakim nie uregulował swoich zobowiązań, już przy pierwszej czynności w tej sprawie, we wniesionym sprzeciwie, prowadził też sprawę lojalnie względem strony pozwanej, nie dążąc do jej przedłużania, czy też bezzasadnego kwestionowania roszczeń. Okoliczności powyższe uzasadniają, zdaniem Sądu, z uwagi na zasadę słuszności odstąpienie od obciążania powoda kosztami udziału w tej sprawie pełnomocnika strony przeciwnej.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie: przepisu prawa materialnego art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku uzasadniającego rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia oraz przepisu prawa procesowego art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie do całości kosztów procesu pomimo zaistnienia szczególnego przypadku uzasadniającego nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez rozłożenie zasądzzonego świadczenia na 4 równe kwartalne raty, płatne od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym uprawomocni się wyrok w niniejszej sprawie oraz odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2 700 zł.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W toku postępowania apelacyjnego powód cofnął pozew odnośnie kwoty 30 539,72 zł (pismo k. 332-335), stąd w oparciu o przepis art. 386 § 3 k.p.c., należało uchylić co do tej kwoty wyrok Sądu Okręgowego i w tym zakresie umorzyć postępowanie.

Natomiast apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

W szczególności Sąd Okręgowy trafnie uznał, że nie było podstaw do rozłożenia w niniejszej sprawie zasądzonej należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c.

Powołany przepis stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, co daje tym samym możliwość wydania orzeczenia zasądzającego roszczenie powoda z uwzględnieniem również uzasadnionych interesów pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. Szczególnie uzasadnione wypadki, które przemawiać mogą za zastosowaniem tej regulacji, zachodzą niewątpliwie w sytuacji, gdy chociażby ze względu na stan majątkowy pozwanego, zakres działalności jaką prowadzi, przy uwzględnieniu źródeł i sposobu jej finansowania, spełnienie przez niego niezwłoczne lub jednorazowo zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażało go na niepowetowane szkody.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwany, na którym spoczywał w tym wypadku ciężar dowodu w zakresie wykazania zaistnienia okoliczności uzasadniających objęcie go w tej sprawie ochroną, jaką daje przepis art. 320 k.p.c., takich okoliczności w istocie nie wykazał. Sąd Okręgowy nie umniejszając trudnej sytuacji materialnej pozwanego zasadnie wskazał, iż z przedłożonych przez pozwanego bilansów wynika, iż na koniec czerwca 2012 r. posiadał on aktywa trwale wartości 48.191.265,61 zł, niezależnie zaś od tego aktywa obrotowe w wysokości 16.267.237,94 zł, w tym w ramach należności krótkoterminowych – 8.941.006,84 zł oraz środki pieniężne i inne aktywa pieniężne w wysokości 465.935,85 zł, co świadczy o możliwości spełnienia zasądzonego świadczenia bez potrzeby przymusowej egzekucji. Pozwany nie wykazał aby jednorazowa spłata narażała go na niepowetowane szkody, bądź też jakiegokolwiek szkody związane z realizacją podstawowego zakresu jego działalności, którą jest świadczenie usług medycznych. Znamienne jest, że mimo deklarowanej niemożności zaspokojenia powoda z rachunku bankowego pozwanego po wszczęciu egzekucji możliwe jest niezwłoczne i jednorazowe zaspokojenie wierzyciela, a sam rachunek wolny jest od utrzymujących się dłużej zajęć egzekucyjnych.

Należy mieć także na uwadze, iż od chwili wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty w styczniu 2013 roku upłynął już rok i pozwany mógł w tym czasie spełnić świadczenie w częściach, co uczynił do kwoty 30 539,72 zł w trakcie postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy i może być tym zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a ochrona pozwanego nie może być stawiana ponad ochronę powoda i wymaga również uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także uzasadnionego interesu powoda. Uznając zasadność uwzględnienia także interesu pozwanego, nie można doprowadzić do sytuacji, w której powód jako wierzyciel nie może uzyskać całości należnego mu świadczenia przez okres ponad roku, w sytuacji, gdy suma wierzytelności jakie w stosunku tylko do pozwanego posiada przekracza milion złotych, co stanowi znaczącą część obrotów powoda. Zauważyć należy, że powód w swej działalności posługuje się kredytem bankowym, którego obsługi koszty przecież musi ponosić. Nie można zatem doprowadzić do sytuacji, w której wbrew treści zobowiązania powód kredytowałby bezpłatnie pozwanego, a sam musiał ponosić koszty związane z koniecznością uzyskania środków na bieżącą działalność.

Za w pełni uzasadnione należało również uznać stwierdzenia Sądu I instancji, iż nie sposób też nie zauważyć, że obie strony były w chwili powstania zobowiązania profesjonalistami uczestniczącymi w obrocie gospodarczym. Z tej przyczyny należało uznać, że w stosunku do podmiotów profesjonalnie i stale zajmujących się tego typu działalnością, działających w znanych sobie realiach gospodarczych, nie można stosować taryfy ulgowej w stosunku do jednych podmiotów kosztem innych, tym bardziej, iż pozwany udzielając w ramach umów zamówień publicznych na dostawę środków medycznych, znając swoje możliwości finansowe i ograniczenia wynikające z refundowanego systemu zapłaty za udzielane świadczenia, obowiązany był tak ukształtować stosunek zobowiązaniowy z pozwanym, aby uwzględnił on realia w zakresie czy to ilości zamawianych artykułów, czy też terminu płatności. Nie sposób za usprawiedliwione uznać przerzucenie de facto na powoda, który w swojej działalności jako spółka prawa handlowego obowiązany jest stosować się do reguł gospodarki rynkowej, finansowania pozwanego poprzez jego kredytowanie w zakresie zakupu

artykułów medycznych, wbrew woli spółki i ustaleniom umownym. Co najmniej dziwnym zdaje się w tym wypadku twierdzenie, iż pozwany winien był liczyć się z taką koniecznością, współpracując stale z pozwanym.

Sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczanie świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ za nadwykonania są faktem od wielu lat. Nie jest okolicznością nową powoływany przez pozwanego wzrost kosztów pracy. Nie wykazano, aby w tym zakresie nastąpiły istotne niekorzystne dla pozwanego zmiany między zawarciem umowy z powodem a powstaniem zadłużenia objętego pozwem.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanego naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. należało mieć na względzie, że sposób skorzystania z powołanego przepisu jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu należy przesądzenie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek do zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo do nie obciążania jej w ogóle kosztami.

Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał przyczyny obciążenia pozwanego częścią kosztów procesu, a poczynione ustalenia świadczą o rozważeniu całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności Sąd I instancji uwzględnił interesy obu stron procesu, ich sytuację materialną i postawę procesową. Brak jest zatem podstaw do uznania, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw, a tylko w takim przypadku możliwa jest ingerencja w uprawnienie Sądu I instancji w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., V Cz 23/11 – publ. Lex nr 864028).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z wynikiem sporu. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalono w oparciu o przepis § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).